

Sygn. akt I ACa 1970/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Roman Dziczek

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz

SO (del.) Dagmara Olczak-Dąbrowska (spr.)

Protokolant: Iwona Wojcieszka

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. B.

przeciwko A. R. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 marca 2016 r., sygn. akt XXIV C 1208/09

I. oddala apelację;

II. zasądza od A. R. (1) na rzecz P. B. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Dagmara Olczak-Dąbrowska Roman Dziczek Dorota Markiewicz

Sygn. akt I ACa 1970/16

UZASADNIENIE

W pozwie z 30 kwietnia 2009 r. P. B. wniosła o zasądzenie od A. R. (1) kwoty 250.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 kwietnia 2007 r. do dnia zapłaty tytułem należnego jej wynagrodzenia z kontraktu menadżerskiego. Wyrokiem z 8 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił dochodzone przez powódkę roszczenie w części co do kwoty 127.450 zł z ustawowymi odsetkami od 1 maja 2007 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Rozstrzygnięcie to zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i ich ocenie prawnej.

A. R. (1) prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w P. (dalej (...)), w ramach której zajmował się dystrybucją klocków (...) oraz produkcją szyb zespolonych. Od 1 marca 1996 r. w przedsiębiorstwie pozwanego została zatrudniona jego bratanica - P. B. na podstawie umowy o pracę na stanowisku kierownika działu rozliczeń i kalkulacji, a następnie od 2003 r. na stanowisku specjalisty do spraw finansowych. Wynagrodzenie powódki w okresie od 1 marca 1999 r. do 28 lutego 2001 r. wynosiło miesięcznie 3.741 zł brutto. Od 1 marca 2001 r. do 31 stycznia

2002 r. wynagrodzenie to wynosiło miesięcznie 760 zł brutto i w kolejnych okresach systematycznie wzrastało. Do obowiązków powódki z tytułu zawartej umowy o pracę, opisanych jako zakres obowiązków na stanowisku „pracownika działu sprzedaży”, należało m.in. nadzór nad dystrybucją klocków (...), przeprowadzanie rozliczeń z tytułu prowizji handlowców, podejmowanie decyzji w sprawie istniejących i nowo tworzonych stanowisk, uczestnictwo w spotkaniach z (...), współpraca i kontrolowanie rozliczeń przeprowadzanych przez księgowość.

15 grudnia 2000 r. P. B. zawarła z (...) z siedzibą w P. reprezentowaną przez A. R. (1) umowę kontraktu menadżerskiego, na podstawie której objęła funkcję dyrektora zarządzającego z rocznym wynagrodzeniem w kwocie 156.000 zł. Umowa została zawarta na czas nieokreślony, a powódka zgodnie z jej postanowieniami miała przystąpić do wykonywania swoich obowiązków z dniem 2 lutego 2001 r. W ramach kontraktu menadżerskiego powódka miała prawo do korzystania z samochodu służbowego, komputera osobistego oraz telefonu komórkowego. Aneks nr (...) z 3 stycznia 2005 r. strony ustaliły, że wynagrodzenie powódki z tytułu kontraktu będzie wynosiło 240.000 zł w 2005 r. Aneks nr (...) do umowy zawartym 15 września 2006 r. strony zmieniły m.in. wysokość przysługującego P. B. wynagrodzenia, ustalając że w 2006 i w 2007 r. będzie ono wynosiło 250.000 zł i będzie płatne najpóźniej do 30 kwietnia roku następnego. Strony ustaliły, że powódka będzie na podstawie umowy o pracę otrzymywała niższe wynagrodzenie, a pozostałą kwotę będzie otrzymywała tytułem kontraktu menadżerskiego. Do obowiązków powódki jako dyrektora zarządzającego należało m.in. opracowywanie planów strategicznych, uczestnictwo i realizacja zadań gospodarczych, opracowywanie regulaminu organizacyjnego, racjonalizacja zatrudnienia.

Z tytułu zawartej umowy o pracę oraz kontraktu menadżerskiego P. B. zajmowała się rekrutacją pracowników, obsługiwała dystrybucję klocków (...) i w tym zakresie nadzorowała pracę handlowców oraz ustalała ich prowizje, rozliczała pracowników, opracowywała plany sprzedaży, wprowadziła ulepszenia w systemie zamówień i dystrybucji, w tym zamówienia przez Internet. Uczestniczyła w rozmowach biznesowych z przedstawicielami banku jako osoba odpowiedzialna w przedsiębiorstwie pozwanego za kontakty z bankiem. Powódka miała w siedzibie przedsiębiorstwa osobny pokój, a przez pewien okres, z uwagi na konieczność opieki nad dzieckiem, do jej dyspozycji oddano lokal mieszkalny, gdzie dzieckiem opiekowała się zatrudniona przez nią niania. P. B. korzystała ze służbowego samochodu i do października 2006 roku dysponowała tokenem do konta bankowego przedsiębiorstwa, co umożliwiała jej dokonywanie przelewów przez Internet.

Powódka w kwietniu 2006 otrzymała trzy przelewy z konta (...) tytułem: „kontrakt menadżerski 2005 r.”, tj. 25 kwietnia 2006 r. kwotę 50.000 zł; 27 kwietnia 2006 r. kwotę 30.000 zł i 28 kwietnia 2006 r. kwotę 40.000 zł. Nadto 17 sierpnia 2006 r. otrzymała kwotę 12.550 zł tytułem „kontrakt menadżerski”, a 20 grudnia 2006 r. kwotę 110.000 zł z tego samego tytułu.

W lutym 2007 r. P. B. założyła spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (...), w ramach której we wrześniu 2007 r. otworzyła stoisko w (...) w W. zajmujące się sprzedażą klocków (...). Pismem z 23 października 2007 r. A. R. (1) rozwiązał ze skutkiem natychmiastowym zawartą z powódką umowę kontraktu menadżerskiego bez prawa do odprawy z uwagi na naruszenie przez nią zakazu konkurencji.

Na podstawie porozumienia stron z dniem 15 października 2007 r. rozwiązaniu uległa także umowa o pracę z 1 czerwca 1996 r., i tego samego dnia pozwany wypłacił powódce kwotę 60.000 zł tytułem odprawy i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop. Pismem z 19 grudnia 2008 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 250.000 zł tytułem wynagrodzenia należnego jej z tytułu kontraktu menadżerskiego za rok 2006.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że wbrew stanowisku pozwanego kontrakt menadżerski nie był umową pozorną w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. Wyjaśnił, że istotą pozorności oświadczenia woli jest brak konstytutywnej cechy, z jaką wiąże się każde oświadczenie woli, w postaci zamiaru wywołania skutków prawnych wynikających z podejmowanej czynności prawnej. Pozorność może zachodzić zarówno wtedy, gdy pod pozorowaną czynnością nie kryje się inna czynność, jak i wtedy, gdy pod pozornym oświadczeniem ukrywa się inna czynność prawna (tak też Sąd najwyższy w wyroku z 8 września 2011 r., III CSK 349/10, LEX nr 1044016). W ocenie Sądu pierwszej instancji powódka wykonywała obowiązki wynikające z kontraktu menadżerskiego oraz korzystała

z przywilejów, jakie gwarantował jej ten kontrakt, np. dostęp do służbowego samochodu, telefonu komórkowego i komputera osobistego, czego z kolei nie przewidywała zawarta pomiędzy stronami umowa o pracę. Motywem zawarcia tej umowy wskazanym przez powódkę było zmniejszenie kosztów jej zatrudnienia w przedsiębiorstwie pozwanego, co potwierdza analiza wysokości wynagrodzenia powódki ze stosunku pracy. Od marca 2001 r. wynagrodzenie to uległo zmniejszeniu z kwoty 3.741 zł do kwoty 760 zł brutto. Jak wynika natomiast wprost z umowy kontraktu menadżerskiego miał on zacząć obowiązywać od lutego 2001 r. Biorąc zatem pod uwagę, że wynagrodzenie wypłacone w lutym 2001 r. dotyczy prawdopodobnie pracy wykonywanej w styczniu 2001 r. nie pozostawia wątpliwości fakt, że wynagrodzenie powódki od lutego 2001 r. a zatem od daty rozpoczęcia obowiązywania kontraktu menadżerskiego uległo ponad pięciokrotnemu zmniejszeniu. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, że w toku innych postępowań pozwany określał powódkę mianem dyrektora zarządzającego w swojej firmie, a jedynie na potrzeby niniejszego procesu umniejszał jej rolę w przedsiębiorstwie. W odpowiedzi na pozew w sprawie o sygn. akt IX GC 325/08 pozwany wprost wskazywał, że powódka jako dyrektor zarządzający firmy miała możliwości składania zamówień u (...) i zajmowała wysokie stanowisko w jego przedsiębiorstwie. Nadto składając zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez powódkę pozwany, przed organami ścigania, również określał ją mianem dyrektora zarządzającego.

Ponadto zdaniem Sądu pierwszej instancji tezie forsowanej przez pozwanego o fikcyjnym charakterze umowy i niewykonywaniu przez strony zobowiązań z niej wynikających przeczy także to, że w pismach kierowanych do powódki po wezwaniu do zapłaty, a przed wszczęciem niniejszego postępowania, pozwany nie kwestionował samego faktu zawarcia kontraktu menadżerskiego, ale wskazywał, że przyczyną jego rozwiązania było naruszenie obowiązków przez powódkę, w tym wynikającego z kontraktu zakazu konkurencji. Z analizy przelewów wykonywanych z konta przedsiębiorstwa pozwanego na rzecz powódki wynika, że w 2006 r. powódka otrzymała: w kwietniu trzy przelewy na łączną kwotę 120.000 zł tytułem „kontrakt menadżerski 2005 r.”, zaś w sierpniu 2006 r. i grudniu 2006 r. otrzymała łącznie kwotę 122.550 zł tytułem wynagrodzenia z kontraktu menadżerskiego.

Sąd Okręgowy nie podzielił wniosków wynikających z opinii biegłego rewidenta, według których przysporzenia, jakie uzyskała powódka od pozwanego w okresie zatrudnienia na podstawie kontraktu menadżerskiego nie stanowiły należnego jej wynagrodzenia z tytułu wykonywania tej umowy. Zwrócił uwagę na liczne wpłaty dokonywane przez powódkę na konto przedsiębiorstwa pozwanego, niejednokrotnie poprzedzające wypłaty na jej rzecz. Biegły w swojej opinii stwierdził, że wpłaty te miały raczej charakter pożyczek, a wypłaty dokonywane z konta przedsiębiorstwa pozwanego były zwrotami środków z tego tytułu. Sąd Okręgowy podważył trafność tej tezy, odwołując się do ustalonych w sprawie okoliczności, które pozostają w sprzeczności z wnioskiem biegłego o udzielaniu sobie przez strony wzajemnych pożyczek. Przedsiębiorstwo pozwanego w okresie współpracy z powódką bardzo dobrze prosperowało i nie potrzebowało pożyczek ze strony osób trzecich. Co więcej wypłaty na rzecz powódki były poprzedzone wpłatami dokonywanymi przez nią na rachunek bankowy przedsiębiorstwa, które nie były opatrzone tytułem wpłaty „pożyczka” jak to miało miejsce w przypadku przelewów na prywatne konto bankowe pozwanego. Przytoczone fakty w powiązaniu z celem zawarcia przez strony kontraktu menadżerskiego w postaci obniżenia „kosztów” zatrudnienia powódki, podważają trafność wniosków biegłego, że wpłaty na konto pozwanego stanowiły pożyczki na jego rzecz, a przelewy z konta pozwanego, również tytułem kontraktu menadżerskiego na rachunek bankowy powódki były zwrotami tych pożyczek. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że w grudniu 2006 r. przelewy nie były już wykonywane przez powódkę, a przelew dokonany na kwotę 110.000 zł nosi tytuł „kontrakt menadżerski”, a nie zwrot pożyczki. Nadto pozwany podejmował działania mające na celu obniżenie kosztów zatrudnienia powódki, a strony wykonywały pomiędzy sobą szereg trudnych do wyjaśnienia przelewów i przekazywały sobie środki w gotówce, a zatem w ocenie Sądu nie sposób uznać że sam fakt braku przelewów na rzecz powódki tytułem kontraktu we wcześniejszych latach przesądza o tym, że powódka z tego tytułu nie otrzymywała wynagrodzenia. Sąd Okręgowy podkreślił, że z poczynionych ustaleń wynika, że w grudniu 2006 r. powódka nie dysponowała już tokenami do konta (...), a przelewy wykonywała księgowość na zlecenie pozwanego. W związku z powyższym przelew kwoty 110.000 zł wykonany tytułem kontraktu „menadżerskiego” na konto powódki w grudniu 2006 r. nie mógł zostać dokonany przez P. B., a dokonał go prawdopodobnie pracownik księgowości przedsiębiorstwa (...) lub sam pozwany. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjął, że powódka otrzymała od pozwanego na poczet należnego jej wynagrodzenia za 2006 roku w

kwocie 250 tys. zł jedynie 122550 zł. Z tych przyczyn uwzględnił powództwo co do kwoty 127 450 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 maja 2007 roku do dnia zapłaty.

W apelacji od tego wyroku pozwany zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów w postaci zeznań świadków i zeznań pozwanego, w rezultacie której Sąd Okręgowy przyjął, że powódka wykonywała zadania określone w kontrakcie menedżerskim, chociaż w rzeczywistości świadczyła pracę w zakresie wynikającym z zawartej umowy o pracę, a także pominięcie wniosków wynikających z opinii biegłego rewidenta, że w latach 2000-2007 nie otrzymywała wynagrodzenia z tytułu kontraktu menadżerskiego. Zdaniem apelującego Sąd Okręgowy nie wyciągnął właściwych wniosków z ustalonych w toku sprawy faktów przepływów środków pieniężnych z konta firmy pozwanego na konto pozwanej, a następnie na konto prywatne pozwanego. W odniesieniu do prawa materialnego skarżący zarzucił naruszenie art. 83 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której z zebranego materiału dowodowego wynika, że kontrakt menadżerski został zawarty dla pozorów, a więc jest umowa bezwzględnie nieważna. W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego i oddalenie powództwa ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się nietrafny. Ocena wiarygodności i mocy dowodów dokonywana jest na podstawie przekonania sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, Legalis 53680). Temu ciężarowi skarżący nie sprostał, ponieważ w ogóle nie sprecyzował w czym wyraża się dowolność oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji w sposób wnikliwy oraz odpowiadający zasadom logiki powiązał ujawnione w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym. W motywach pisemnych zaskarżonego wyroku przytoczył szereg faktów z okresu współpracy stron przemawiających za tym, że powódka wykonywała zobowiązanie wynikające z kontraktu menadżerskiego. Stanowisko skarżącego, że korzystanie przez P. B. z przywilejów nieobjętych umową o pracę i jej duża samodzielność w jego przedsiębiorstwie wynikały z faktu pokrewieństwa stron, nie podważa ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji. Nie sposób bowiem pozbawić znaczenia argumentów powołanych przez ten Sąd, a świadczących o wykonywaniu przez strony kontraktu menadżerskiego takich jak: obniżenie wynagrodzenia powódki w ramach stosunku pracy z chwilą zawarcia kontraktu motywowane obniżeniem kosztów jej zatrudnienia w ramach stosunku pracy, dwukrotne aneksowanie tego kontraktu w zakresie wysokości należnego menadżerowi wynagrodzenia, udział powódki w negocjacjach z bankiem, udział w rekrutacji pracowników, opracowywanie planów sprzedaży, usprawnienie dystrybucji i sposobów składania zamówień - nieobjęte zakresem obowiązków wynikającym z umowy o pracę (zakres obowiązków, k. 525), korzystanie z przywilejów zagwarantowanych w kontrakcie menadżerskim (służbowy samochód, telefon komórkowy, komputer osobisty), a których nie przewidywała umowa o pracę, czy też określanie powódki przez pozwanego w innych postępowaniach sądowych mianem dyrektora zarządzającej. Przytoczone fakty nie pozwalają na przyjęcie, że jedynie więzy rodzinne były przyczyną znaczącej pozycji P. B. w przedsiębiorstwie pozwanego, skoro wskazane uprawnienia i obowiązki mają swoje źródło w zawartej przez strony umowie kontraktu menadżerskiego.

Odnosząc się do zarzutu apelacji, że ocena Sądu Okręgowego co do przyczyny zawarcia przez strony kontraktu menadżerskiego była nielogiczna i oparta wyłącznie na zeznaniach powódki, należy wskazać na zestawienie wynagrodzeń powódki z umowy o pracę zawarte w tabeli 16 w opinii biegłego G. S.. Wynika z niego, że w

2000 r. wynosiło ono 3741 zł brutto i w takiej wysokości otrzymywała je do lutego 2001 r., natomiast w marcu 2001 roku zostało obniżone do kwoty 760 zł brutto, co zbiega się w czasie z początkiem obowiązywania kontraktu menadżerskiego (k. opinia biegłego G. S. k. 890). Pięciokrotna obniżka wynagrodzenia ze stosunku pracy przekonuje, że motywem zawarcia kontraktu menadżerskiego była chęć obniżenia kosztów zatrudnienia powódki w przedsiębiorstwie pozwanego.

Nie można podzielić zarzutu apelacji, że Sąd Okręgowy nie rozgraniczył obowiązków powódki wynikających z umowy o pracę od wskazanych w postanowieniach kontraktu menadżerskiego. W ustaleniach faktycznych, które legły u podstaw zaskarżonego orzeczenia, Sąd pierwszej instancji przytoczył treść umowy o pracę i zakres obowiązków powódki wynikających z tej umowy, powołując stosowne dowody z dokumentów. Tak samo uczynił w odniesieniu do obowiązków powódki z tytułu kontraktu menadżerskiego. Przekonująco wyjaśnił, w jakim zakresie odmówił wiarygodności dowodom z zeznań świadków A. J. i A. R. (2). Ustalił natomiast w oparciu o zeznania świadków: M. W., Z. K. i E. C., które uznał za wiarygodne i wzajemnie spójne, że powódka uczestniczyła w rekrutacji pracowników, brała udział w negocjacjach z bankiem oraz opracowywała plany sprzedaży, wprowadziła ulepszenia w systemie zamówień i dystrybucji, co bezsprzecznie nie należało do jej obowiązków wynikających z umowy o pracę.

Poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń co do wykonywania przez P. B. obowiązków menadżera nie podważa również teza apelującego, że w latach 2000-2007 nie otrzymywała ona wynagrodzenia z kontraktu menadżerskiego, która w ocenie Sądu Apelacyjnego nie znajduje potwierdzenia w dokumentacji księgowej analizowanej przez biegłego rewidenta. Jak wynika bowiem z zestawienia operacji na rachunku bankowym firmy pozwanego, to już od 2001 roku na konto powódki wpływały znaczne kwoty, np. 82600 zł w 2002 r. (opinia biegłego G. S., k. 874), 40 000 zł w 2004 r. i 93484, 14 zł w 2005 r. zł (opinia biegłego G. S., k. 877 i 878). Sama powódka wpłacała na konto firmy pozwanego znaczne sumy. Wpłaty na rzecz powódki opatrzone były tytułem „zaliczka”, a jej wpłaty na konto firmy pozwanego tytułem „zwrot zaliczki”. Podane tytuły przelewów nie wyjaśniają przyczyny tych przysporzeń czyli tego jaka była causa czynności prawnych, w wyniku których dochodziło do przesunięć majątkowych pomiędzy stronami. W sytuacji, w której strony łączyła umowa kontraktu menadżerskiego i z poczynionych ustaleń bezsprzecznie wynika, że powódka wykonywała obowiązki menadżera w firmie pozwanego, należy przyjąć, że podstawą prawną przysporzeń na jej rzecz była właśnie ta umowa. Takiego ustalenia opartego na domniemaniu faktycznym (art. 231 k.p.c.) nie wyklucza okoliczność, że wypłacone powódce sumy pieniężne trafiały z powrotem na konto firmy pozwanego, a następnie na prywatny rachunek bankowy pozwanego. Powódka mogła bowiem dowolnie nimi dysponować, przeznaczając pieniądze na cele uzgodnione z pozwanym. Sąd Okręgowy przekonująco wyjaśnił, z jakich przyczyn nie podzielił wniosków opinii biegłego rewidenta, według których przepływy finansowe pomiędzy stronami następowały tytułem pożyczki lub zwrotu pożyczki. Teza biegłego nie znajdowała żadnego uzasadnienia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Nie daje się ona bowiem w sposób logiczny powiązać z faktami ustalonymi w rozpoznawanej sprawie, a w szczególności z faktem, że kondycja finansowa firmy pozwanego była dobra i nie wymagała wsparcia finansowego pożyczkami od osób trzecich.

Reasumując te rozważania, należy stwierdzić, że z obszernego materiału dowodowego Sąd Okręgowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, i taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne, czego jednak skarżący w apelacji nie zdołał uczynić (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, Legalis). Z tych względów Sąd Apelacyjny podziela poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne, uzupełniając je tylko w zakresie przyjętej podstawy prawnej przysporzeń na rzecz powódki.

Złożone w postępowaniu apelacyjnym wnioski dowodowe zostały oddalone jako spóźnione (art. 381 k.p.c.). Jeśli chodzi o wyciąg z rachunku bankowego powódki (k. 1001-k. 1003), do którego pozwany nie miał dostępu przed wydaniem wyroku przez Sąd Okręgowy, należy wyjaśnić, że w zakresie, w jakim dokumentuje on przelewy z konta powódki na prywatne konto pozwanego, to fakt dokonania przez powódkę przelewów opatrzonych tytułem „pożyczka” mógł zostać wykazany wyciągiem z rachunku bankowego pozwanego za ten sam okres w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, które toczyło się niemal 7 lat. To samo należy odnieść do pozostałych wniosków dowodowych,

a w szczególności zeszytu, w którym P. B. odnotowywała przelewy w okresie zatrudnienia u pozwanego. Dowód ten pozwany mógł przedstawić w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Twierdzenie o odnalezieniu zeszytu w drugiej połowie 2017 roku nie zostało nawet uprawdopodobnione. Jako spóźniony należało ocenić także fakt utrzymywania przez strony kontaktów seksualnych, który również powinien zostać zgłoszony w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, o ile w ocenie pozwanego ma on istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tych względów wnioszek o dopuszczenie dowodu w postaci kserokopii aktu oskarżenia przeciwko P. B. o czyn z art. 233 § 1 k.k. został oddalony, podobnie jak wnioszek o uzupełniające przesłuchanie pozwanego w charakterze strony, który to dowód miał służyć wyjaśnieniu nowych faktów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym.

Zarzuty w odniesieniu do prawa materialnego okazały się nietrafne. Wada oświadczenia woli w postaci pozorności, o której stanowi art. 83 k.c. polega na ujawnionej i zaakceptowanej przez adresata oświadczenia woli różnicy między treścią oświadczenia a wolą wywołania określonych skutków prawnych. Konstytutywnym elementem pozorności jest, poza brakiem woli wywołania skutków prawnych, także wiedza i zgoda obu stron czynności, że oświadczenie woli złożone zostało "dla pozorów" (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 11 maja 2016 r., I CSK 326/15, Legalis). Dodatkowo adresat musi nie tylko wiedzieć o braku woli, ale także pozorność złożonego oświadczenia akceptować (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 25 lutego 1998 r., II CKN 816/97, Legalis).

Pozorność oświadczenia woli (art. 83 § 1 k.c.) może zachodzić zarówno wtedy, gdy pod pozorowaną czynnością nie kryje się inna czynność prawna (pozorność zwykła), jak i wtedy, gdy pod oświadczeniem pozornym ukrywa się inna czynność prawna (pozorność kwalifikowana). Strony zawierają czynność prawną pozorną tzw. symulowaną dla ukrycia innej, rzeczywiście przez te strony zamierzonej i dokonanej (czynność ukryta tzw. dysymulowana). Rozwiązaniem z punktu widzenia ważności złożonych oświadczeń w wyżej wymienionej sytuacji zajmuje się art. 83 § 1 zdanie drugie k.c., według którego, jeżeli pozorne oświadczenie woli zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

W ustalonym stanie faktycznym nie zachodzą przesłanki do przyjęcia, że umowa kontraktu menadżerskiego została zawarta dla pozorów. Była ona dwukrotnie aneksowana nie tylko w zakresie wysokości wynagrodzenia menadżera, ale także co do prawidłowego oznaczenia stron umowy, w szczególności nazwy firmy pozwanego. Świadczy to o znaczeniu tej umowy dla samych stron, które chciały wyeliminować z jej treści oczywiste omyłki i przeczy tezie forsowanej przez skarżącego o pozornym charakterze umowy. Ponadto powódka wykonywała obowiązki wynikające z kontraktu menadżerskiego i otrzymywała przez nią przysporzenia ponad wysokość wynagrodzenia z umowy o pracę znajdując podstawę prawną w treści tej umowy. Dodatkowo należy wskazać, że na pozorność umowy pozwany nie powoływał się w odpowiedzi na poprzedzające proces wezwanie powódki o zapłatę wynagrodzenia.

Z tych przyczyn apelacja pozwanego jako bezzasadna została oddalona (art. 385 k.p.c.). O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu pierwotnym (Dz.U. 2015, poz. 1800).

SSO (del.) Dagmara Olczak-Dąbrowska SSA Dorota Markiewicz SSA Roman Diczek